

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

Kalendarzyk.

Dziś: Zygmunta kr. i Atanazego bisk.
Jutro: Znal. św. Krzyża i Aleksandra pap. męcz.
Wschód słońca o godz. 4 m. 30. Zachód o godz. 7 m. 25.
Długość dnia godz. 14 m. 55. Przybyło dnia godz. 7 m. 17.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

BANK HANDLOWY ŁÓDZKI

w roku 1883.

Sprawozdanie z działalności tej instytucji kredytowej w roku ubiegłym wykazuje w ogólności nader korzystne rezultaty. Osiągnięty zysk był wprawdzie nieco mniejszy, niż w poprzednim roku sprawozdawczym, uwzględnić wszakże należy, że tym razem był do oprocentowania większy kapitał zakładowy, a nadto, rok ubiegły należał stosunkowo do bardzo niepomyślnych pod względem obrotów handlowych.

Złe czasy właściwie dopiero w jesieni r. z. Jakkolwiek zaś bank działał zawsze z wielką ogłębnością, zawieszenia wypłat jakie zdarzyły się w owym czasie, nakazywały jeszcze większą ostrożność i bank zmuszony był skutkiem tego ograniczyć główny dział swoich obrotów, mianowicie skup weksli. Jeszcze większy wpływ na zmniejszenie zysku ogólnego miała niezwykła obfitość pieniędzy w miesiącach letnich r. z. Niezależnie od stanu pieniężnego za granicą, a nawet i w Petersburgu, bank słusznie bardzo utrzymywał swą stopę procentową na poziomie stosunkowo do tutejszych warunków niezbyt wysokim i mniej więcej stałym. W każdym atoli razie bank liczyć się musiał z tanią podażą pieniędzy ze strony tutejszych bankierów prywatnych i obniżyć odpowiednio stopę skupu. Ponieważ zaś bank z zasady nie robi własnych interesów i działa raczej w zakresie zleceń, nie miał przeto zapelnąć czem niedoboru na procentach. Dla tego też przyznać należy, że kierownictwo tej instytucji odznaczało się wielką ruchliwością, jeżeli pojedyncze działy obrotów bankowych, nietylko nie wykazują obniżenia, ale owszem pewną zwwyżkę w porównaniu z rokiem ubiegłym.

I tak np. obrót ogólny wynosił:
w roku 1882 rs. 125,211,041.66
„ 1883 „ 141,436,154.92,
dzienny obrót kasowy:
w roku 1882 rs. 116,642.34
„ 1883 „ 129,806.34.
Przeciętny obrót dzienny w dziale przekazowym wynosił:

w roku 1882 rs. 8,518.92
„ 1883 „ 9,263.80.
Rachunek zaś wkładów na lokację wykazał znakomitą zwwyżkę, gdyż saldo z dnia 31 grudnia wynosiło:

w roku 1882 rs. 508,323.62
„ 1883 „ 830,062.43,
jednakże obie ostatnie pozycje mogłyby być jeszcze więcej rozwinięte, gdyby bank w tej gałęzi swych obrotów, bardziej chciał uwzględnić warunki miejscowe i mniej może wzorował się na przykładzie banków warszawskich. Bank handlowy płacił bowiem od wkładów na rachunek przekazowy (rocznie):

bez wypowiedzenia 2%
za 7-dniowym wypowiedz. . . 3—4 1/2 %
od kapitałów zaś wkładanych na lokację:
bezterminowo 2—3%
na 1 do 3 miesięcy 2—3 „
„ 3 „ 6 „ 3—4 „
„ 6 „ 12 „ 4—5 „

Powyższe normy tak są niskie, że większo tutejszych kupców i przemysłowców rzadko tylko korzysta z tego działy czynności banku, który niewątpliwie osiągnąłby większe korzyści, gdyby powyższe normy odpowiednio podniósł. Wprawdzie większy obrót w dziale przekazowym przyczyniłby bankowi więcej zachodów i kosztów, co oczywiście paraliżowałoby poniekąd spodziewaną ztąd podwyżkę zysku; natomiast względ ten daleko mniej stosuje się do wkładów na lokację i oprocentowanie takowych przez bank np. w stosunku:

na 1 — 3 miesięcy . . . 3 — 4 1/2 %
„ 3 — 6 „ 4 1/2 — 5 1/2 „
„ 6 — 12 „ 5 1/2 — 6 1/2 „
ściągnęłoby do banku znaczne kapitały, które mogłyby posłużyć do ożywienia tych działów czynności banku, które mogą się więcej jeszcze rozwinąć.

Między innymi zarządowi banku nasuwać się musi z czasem kwestya, czy nie byłoby dlań korzystnym wydawanie pożyczek pod zastaw towarów, czyli t. zw. lombardowanie towarów. Bank przyszedłby tym sposobem z wielką pomocą pomniejszonym przemysłowcom, a i sam złyby na tem nie wyszedł, zaprowadzając nową gałąź obrotów, która w następstwie mogłaby być nawet bardzo zyskową.

Rachunek skupu weksli, główny dział obrotów banku, wykazuje również podwyżkę, pomimo niekorzystnych warunków roku ubiegłego. Uwzględniając nawet dokonane w r. z. powiększenie kapitału zakładowego, przyznać należy, że bank pozostał wiernym zasadzie popierania tutejszego przemysłu przez skup weksli.

Zasób papierów wartościowych, własność banku stanowiących, mało się zmienił w roku sprawozdawczym, a zysk na kursie jest niemal o połowę mniejszy, niż w roku poprzednim, co przypisać należy tej okoliczności, że w ciągu drugiego półrocza r. z. panowała w obrotach papierami wartościowymi tendencya wybitnie zniżkowa. Sądzićmy jednak, że i pod tym względem mogłyby bank działać z większą dla siebie korzyścią, gdyby przeznaczył większe sumy na zakup listów zastawnych łódzkich, co z pożytkiem dla miasta oddziaływałoby zarazem dodatnio na kurs tych listów.

Rachunek pożyczek pod zastaw papierów wartościowych wykazuje małą zniżkę. Obrotów tego rodzaju nie są tu w ogóle rozwinięte, mógłby jednak bank i w tym zakresie osiągnąć dość pokaźne zyski, gdyby kapitały przyciągnięte podwyższoną stopą procentową, użyte były na zasilenie tych właśnie obrotów.

Prowizya za inkasowanie weksli wykazuje wprawdzie niejaką, bardzo zresztą nieznaczną zniżkę w porównaniu z rokiem poprzednim, wynik ten przypisać jednak trzeba ogólnemu biegowi interesów w r. z.

Natomiast wcale pokaźną zwwyżkę wykazał rok ubiegły w zysku i prowizyi z rachunków bieżących, która to pozycya wynosiła:

w r. 1882 Rs. 38,843.01
„ 1883 „ 61,392.28

Dowodzi to szybkiego rozwoju instytucji, gdyż obok dochodów ze skupu weksli, stanowi prowizya z rachunków bieżących główną podstawę dywidendy; nadto dochody z tych obrotów ściśle komisowego charakteru świadczą najlepiej, że bank rozwija się w racjonalnym kierunku.

Z temi obrotami w blizkim pozostają związku obroty dewizami, które przyniosły bankowi — jak na tutejsze stosunki — zysk wcale pokaźny, bo wynoszący rs. 42,286.66

(na rs. 41,454.91 w roku poprzednim). Wyniki te tembardziej zasługują na uwagę, że właśnie pod tym względem działalność banku z wielu stron nie była właściwie ocenianą, powyższe zaś cyfry dowodzą, że i w tym zakresie obroty banku rozwijają się i są zyskowe.

Po odpisaniu rs. 11,305.25 na przypuszczalne straty, rs. 2,023.95 na odnowienie gmachu bankowego i wydzielenie tantiemy dla rady i zarządu w tymże stosunku jak w roku poprzednim, przeznaczył bank w dalszym ciągu rs. 6,867.38 dla kasy przeznaczonej swoich urzędników i zasilił sumą rs. 19,320.17 swój kapitał zapasowy, który wynosi już teraz rs. 200,323.64 t. j. przeszło 13 1/2 % kapitału zakładowego.

Dywidendę wyznaczono jak wiadomo w stosunku 10,2% czyli po rs. 25.50 na każdą akcyę 250 rublową. W obec tego, cośmy powyżej przytoczyli rezultat ten uważać można stanowczo za korzystny. Świadczy on, zarówno jak i ujawnione w sprawozdaniu szczegóły działalności banku, że pomimo najmniejszej ogłębności, zarząd banku działał w sposób wielce korzystny dla akcyonariuszów. Tembardziej zaś rezultat ten uważać należy za korzystny, że działalność tutejszego banku handlowego ogranicza się okragiem przemysłowym łódzkim, co oczywiście ściśnić musi rozwój tej instytucji. Pomimo tego nie ustępuje ona pod względem swej ruchliwości i zyskowości bankom warszawskim, obsługującym nietylko Warszawę, ale całą prowincyę a nawet i Łódź.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

* Ministerjum spraw wewnętrznych na uczynione sobie zapytanie: czy od osób pragnących składać egzamina na geometrę lub budowniczego w uniwersytecie warszawskim, należy żądać patentów gimnazyalnych, wyjaśniło, iż wymaganie to uważa za właściwe i że zatem kandydaci pragnący przystąpić do egzaminu, winni uprzednio zdobyć patent z ukończenia kursu gimnazjalnego lub też szkoły realnej.

* Ministerjum skarbu opracowało nowe przepisy o warunkach związkowania prac emerytalnych urzędnikom rządowym. Według tych przepisów, płace związkowane mogą być wyznaczane urzędnikom po wysłużeniu terminów oznaczonych, 25-ciu i 35-u lat, oraz pod warunkami następującymi: 1) jeżeli urzędnik służył w miejscowości odległej i odznaczającej się klimatem niezdrowym; 2) jeżeli wyka-

NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

ARCYKSIĘŻNA de SINNBACH

przez Edwarda SIEBECKERA,

z francuzkiego przełożył

T. MARENICZ.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 96).

— Jaktó! pan nie wie? Odprawa Michała, który jest synem i wnukiem robotników tej fabryki tak podziałala na starą jego matkę, że została tknięta paralizem i dostała pomieszania zmysłów. Moja żona całą noc przy niej czuwała, bo Michałowi sił już zabrakło.

Maks przyspieszył kroku i niebawem wszedł do domu Kippsa.

Michał wsparty łokciem o stół, wstał gdy zobaczył Maksa. Ten ostatni wyciągnął doń rękę.

— Przybywszy dziś rano dowiedziałem się...

— Do licha! ja się domyślałem, że pan nie wie. To do pana celowano...

— Tak jest, mój biedny chłopcze; lecz strzał ciebie trafił.

— Mnie nie! lecz staruszkę.

I wskazał ręką na duże łóżko.

Staruszka kobieta leżała, z włosiem białym

rozrzuconym po poduszce, z twarzą żółtą i nieruchomą jakby maska woskowa; błędnem okiem spoglądała na Maksa a jej bezzębne usta poruszały się nieustannie.

— Czy to być może!... — zawołał Maks, — ażeby to miała być babka Berbel, kobieta pomimo swoich ośmdziesięciu lat, najzławsza i najweselsza na dziesięć mil w około.

— Mój Boże, tak jest, w ciągu dwóch godzin, panie Maks! W tym wieku to nie trwa długo. Zaprawdę! pan to pojmiesz; jej mąż żył i umarł u Stolzów, jej syn a mój ojciec również; ja opuściłem fabrykę dla tego tylko, żeby w wojsku odslużyć swoje lata. Dziadek obracał koła, ojciec był kowalem, ja jestem mechanikiem. Dla matki Berbeli, Stolz'owie — to życie. Widzisz pan, ona wszystko przeniosła. Śmierć swego męża, swoich dzieci, mojej matki... ale to, to było zbyt silne. Główna sprężyna pękła! A! posłuchajno pan trochę... ot, bredzi ciagle. Serce mi pęka panie Maksie, szczególnie gdy pomyślę, że parę dni temu, w tej głowie było więcej zdrowego rozumu, niż w całym Sinnbachu.

Przystąpił do łóżka i składając pocałunek na czole gładkiem jak marmur, uromił łzę.

Wzrok, który staruszka zwróciła na wnuka, zajaśniał niewypowiedzianą miłością. Była to błyskawica, która wkrótce zgasła.

— Którego doktora wzywałeś?

— Doktora Rock z Mulhuzy. Powiedział mi, że nie ma żadnej nadziei, że to tylko kwestya czasu.

— Nie potrzeba ci czego? Wszak wiesz Michale, że ze mną nie potrzebujesz robić ceremonii.

— Dziękuję, panie Maksie, jeszcze mi trochę pieniędzy pozostało; jak wydam wszystko, udam się do pana.

Maks ścisnął mechanika za rękę i wyszedł.

Powróciwszy do biura zastał bilecik pani Stolz, którym wmszowała mu powodzenia i zapraszała na śniadanie.

Skoro tylko wszedł do małego salonu, podeszła naprzeciw niego i silnie uściśnęła go za rękę.

— Jesteśmy szczęśliwi panie Brauu, żeśmy znaleźli tak zdolnego inżyniera a zarazem tak dzielnego negocyanta! Mój mąż poznał się na panu; on jest fizyognomista.

Odila, jej przyjaciółka i panna de Muzelock weszły do pokoju.

Maks powitał je głębokim ukłonem. Oddały mu ukłon z trochę zakłopotaną miną i udaly się w głąb salonu, rozmawiając w dalszym ciągu o partyturze jakiejś nowej opery.

Służący oznajmił, że podano do stołu.

Pani Stolz wzięła Maksa pod rękę. Miejsce przeznaczone dla pana Moritza dotąd było niezajęte.

że zasługi wojenne; 3) lub jeżeli nleży niebezpiecznej chorobie, pozabawiającej go możności pracowania; 4) wreszcie do warunków takich należą też ubóstwo i liczna rodzina.

Sprawozdania targowe.

Bawelna. Liverpool, 25 kwietnia. Z początkiem obecnego sezonu, gdy middling amerykańską płacono po 6¹/₈ p., zwykłowcy pobudzeni nadzieją dalszego jeszcze podniesienia cen, przynajmniej do 6¹/₂ p., zasympywać zaczęli Europę drogą bawelną. Siłą jednakże rzeczywistych wypadków przyściśnięte ceny, wróciły napowrót do naturalnego poziomu i w listopadzie, grudniu i lutym można było nabywać middling amerykańską po 5³/₄, nawet po 5⁴/₆ p. W czasie ostatnich czterech tygodni targ uległ ponownie gorączce zwykłowej, cenę middling w Liverpoolu podniesiono do 6¹/₄, pomimo nadmiernych zapasów w Europie, większej wydajności w wschodnich Indiach i niepomyślnych warunków, w jakich się obecnie znajduje przemysł bawelniany. Obecnie zdaje się powracać spokój i rozważa. Notowania middling amerykańskiej spadły nominalnie do 6³/₁₆, w rzeczywistości zaś można ją nabywać taniej; dostawy z nowych zbiorów ofiarowane są nagle po 6³/₁₆. Według bardzo umiarkowanych wykaźów Elissona, przedstawia się przewidywane zapotrzebowanie Europy, w czasie od 31 marca do 30 września, w sposób następujący:

	zapas	dowozy	razem
	w tysiącach bel		
amerykańskiej . . .	1,117	1,075	2,192
wschodnio-indyjskiej .	235	856	1,091
rozmaitego pochodzen.	207	330	537
	1,559	2,261	3,820
zapas w przedzalniach angielskich		326	
" " " " " "		359	
			razem 4,505

W pozostałych więc sześciu miesiącach sezonu rozporządzać będzie Europa ilością 4,505,000 bel, w obec 4,862,000 w r. 1883, a 4,367,000 w r. 1882. W ciągu roku spożytkowuje Europa co najmniej 6,800,000 bel, w ciągu 6 miesięcy 3,400,000 bel, na pozostałą więc połowę bieżącego sezonu będzie zapatrzona obficie. W poprzednim roku była Europa w posiadaniu 4,862,000 bel, a że zapasy wynosiły z końcem września 1,378,000 bel, sprzedano więc tylko 1,484,000 bel, pamięta zaś należy, że przemysł nabywał w przeszłym roku bawelnę pod korzystnym wrażeniem niskich cen, za middling płacono 5¹/₂—5⁵/₁₆ p. W bieżącym sezonie zbyt będzie niewątpliwie znacznie mniejszy, gdyż przedalnie nie zechcą z pewnością rozpocząć nowego sezonu z nadmiarem zapasów 600,000 bel, jak to było w roku poprzednim. W zestawieniach swoich Ellison zbyt nisko ocenił wydajność zbiorów amerykańskich, jak również dowozy z Indii i zapasy w przedzalniach. Z uwzględnieniem tego, stosunki przedstawiają się jeszcze pomyślniej; ilość, jaką będzie mogła rozporządzać Europa w pozostałych 6 miesiącach bieżącego sezonu można śmiało ocenić na 4,805,000 bel. Wywrze to niewątpliwie nacisk na ceny i utrzyma je na odpowiednim poziomie. Ponieważ Manchester w ubiegłym tygodniu ograniczył się bardzo w swoich zakupach, a przedalnie angielskie nabyły tylko 54,380, uspokoiło się wposobie nie na tutejszym targu, ceny spadły przecięciowo o 1¹/₁₆—3¹/₃₂ p., a dla fine Broach 3¹/₁₆ p. Ożywienie w Manche-

strze zdaje się być również nienaturalnym, gdyż znaczne partie zakupionej bawelny napowrót odprędano, ceny i tam spadły o 1¹/₁₆. Ameryka trwa ciągle przy wysokich cenach, pomimo tego, że południowe przedsiębiorstwa ograniczyły znacznie swoją produkcję. Plantacje ucierpiały w pierwszych dniach tygodnia z powodu mrozów, dotychczas jednak szkód nie stwierdzono. W Teksas uprawiają bawelnę o 15—20% więcej, aniżeli w roku poprzednim, z innych stałów wiadomości dokładnych nie ma, z wielu stron nadchodzą jednak wiadomości, że i tam zajęto pod uprawę bawelny większe przestrzenie, co wcale nie powinno dziwić, gdyż uprawa bawelny opłaca się daleko więcej, aniżeli uprawa pszenicy i kukurydzy, która przy obecnych cenach pokrywa zaledwie koszt produkcji. Dowozy z Indii są zawsze obfite, do tej pory dowieziono z tamtąd 88,000 bel, w obec 79,000 bel w 1883 roku, a 82,000 bel w 1882 r., co przy braku pieniędzy bardzo chętnie usposabia sprzedawców. Donoszą, że wywóz z Indii dosięgnie w tym roku 950,000 bel w obec 1,109,000 bel w roku poprzednim.

Wetna. P eszt 26 kwietnia. Od ostatniego sprawozdania nie się na targu nie zmieniło. W ciągu ostatnich czternastu dni ruch był nadzwyczaj mały, sprzedano zaledwie 50 m. ctr. wełny jednej strzyży z Banatu i 66—67 innego pochodzenia. Wełny mytejszym sposobem fabrycznym sprzedano w ubiegłym tygodniu na rachunek zagraniczny 4,000 kgr. po cenie 2—2.50 za kgr. Ceny bez zmiany.

Zboże. Petersburg 28 kwietnia. Usposobienie na targu zbożowym w ubiegłym tygodniu było o wiele pomyślniejsze aniżeli dawniej, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Dobrym popytem cieszył się szczególnie owies, którego sprzedano dziś 42,000 czetw., po cenie dosyć wysokiej. Poszukiwano również i pszenicy, lecz sprzedawców takowej nie było prawie na targu, gdyż niskie dotychczas ceny, nie dodają właścicielom zachęty do sprzedaży. Podobnie i żyto zaczyna obudzać żywsze zainteresowanie z powodu jednak wysokich cen handel rozwija się przewlekłe, za żyto 8 p. 25 $\frac{1}{2}$ dają 8.40 rubli, za przeniec, saksonek 12—12.10 r.; za owies starorosyjski na mj. 5 r., woronezki na mj. 4.90 r., wołogodski na 10 lp. 5 r.; za siemie lniane na 10 lp. 16 r.; za kawę w Rybińsku 9 rubli.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawa. Piekarnie nowego rodzaju mają powstać niezadługo w Warszawie. Zająmować się one będą produkcją chleba i bułki z kukurydzy. Ciekawa rzecz, czy nowy ten produkt przypadnie warszawiakom do smaku?

Dąbrowa. Dyrekcja budującej się kolei dąbrowskiej rozpocznie wkrótce obsadzać posterunki służby ruchu. Najpierw obsadzony zostanie dystans Iwangród—Radom, po którym kursuje obecnie mnóstwo pociągów roboczych, dowożących materiały w głąb drogi aż do Sędziszowa. Drugi dystans Radom—Bzin otrzyma służbę w początku lata, trzeci Bzin—Kielce i poboczny Bzin—Kuluzki w połowie lata, wreszcie ostatni Kielce—Dąbrowa i Bzin—Bodzechów na miesiąc przed otwarciem drogi. Stacje telegraficzne rozpoczyna na całej linii prawidłową funkcję w pierwszych dniach czerwca, choć depesze, oprócz służbowych, od interesantów przyjmowane będą dopiero z dniem 13 lipca.

czyli łotrem nad łotrami. Pierwszy z braci, Leon, syn wiejskiego projektowca, ma głowę zdolną i otwartą, a umysł błyskotliwy; drugi Walter, syn leśniczego, jest naturą skromną, cichą, lecz głęboką. Wychodzą w świat. Leon zostaje wziętym lekarzem, ale sławy chciwy, nie zadawania się cichą pracą medycynera. Jemu potrzeba blasku, panowania, bo marzeniem jego: dostosować świat do swych przekonań osobistych. Jest on jeszcze naturą „problematyczną”. Przeważnie rzuca się w wir polityki. Zrazu chce się oprzeć na burżuazji, lecz przekonawszy się, że to grunt niedobry do operacji, bo miałby tam wielu współzawodników, przedzierga się w noc jedną w apostoła ludu, w przewodnika robotników, w socyaldemokratę. Tu może panować, jak mu się tylko podoba, bo dziecięcy umysł niedojrzałych politycznie da się olśnić garsią błyszczących frazesów, których nie rozumie, a pobięgnie na oslep za wodzem, obiecującym: *panem et circensibus*. Zrezygnuje, obrotny, umie Leon nawet na chwilę zająć sobą monarchę i do mrzonek swoich zapalić. Już stoi tuż u swego celu, już chwytą za tekę ministeryjną; potrzeba mu tylko żony z arystokracji, aby go szlachta rodowa dopuściła do swego towarzystwa. I tę żonę osiąga prawie. W tem osuwa się pod jego stopami chwiejny grunt. Zwykła intryga dworska niszczy wszystkie jego zamysły, on zaś sam ginie w pojedynku o blaskostkę.

Drugi brat, cichy, pracowity a głęboki i uczciwy Walter, zostaje profesorem gimna-

W sprawie otworzenia biur pocztowych na stacjach, oprócz dawniej wydanych rozporządzeń, dotąd brak nowych postanowień. Zandarmeryja kolejowa zajęła już posterunki, pilnując obecnie porządku przy budowie drogi. Służba ruchu organizuje się z pomiędzy osób, które obecnie pracują przy budowie drogi.

Dąbrowa. Kompania kapitalistów francuskich otrzymała przywilej wyłącznej dostawy węgla kamiennego dla całej linii kolei dąbrowskiej. Upoważnieni przez pomienioną kompanię składnicy mają otwierać na linii mniejsze składy węgla. Węgiel pochodzi z kopalni dąbrowieckiej, eksploatowanej przez kompanię francuzko-włoską „Paryż”.

Nowa pożyczka rosyjska. Z Berlina donoszą pod dnim 29 b. m., że subskrypcya na nową pożyczkę rosyjską dosięgła prawie 200 milionów funtów szterlingów.

Zbiory zeszłoroczne w Cesarstwie (oprócz Królestwa Polskiego, Finlandyi, Kaukazu i Inflant) wynosiły 79,768 tysięcy czetw. zboża ozimowego, 174,109 tys. cz. jarego i 72,593,7 tys. cz. ziemniaków, z tego wysiano 26,046,3 tys. czetw. oziminy, 42,402,8 tys. jaryziny i 10,178,3 tys. ziemniaków.

Uprawa tytoniu w Galicyi. Austr. główny zarząd monopolu tytoniowego w Wiedniu ogłosił sprawozdanie, dotyczące fabrykacji, zakupna i sprzedaży tytoniu w Austrii w r. 1882. Ze sprawozdania tego okazuje się, że ważna gałąź ta gospodarstwa rolnego upada; w roku 1881 uprawiano tytoń na 2357,06, w r. 1882 zaś na 1466,40 hektarach; obszar zatem ziemi, zajętej pod uprawę tytoniu, zmniejszył się w jednym roku o 60%. Liczba plantatorów, którzy są właścicielami mniejszej posiadłości, wynosiła w r. 1881 23,991, w r. 1882 zaś 15,690 w ciągu jednego roku porzuciło zyskowną uprawę tytoniu 8,301 plantatorów.

Warszawa. Ogólne zebranie akcyonaryuszów warszawskiego banku dyskontowego, jakie się odbyło w zeszłą sobotę, zagalął przez pomienionego banku, p. Mieczysław Epstein, oznaczając w swoim przemówieniu, że kryzys finansowy, jaką przechodziliśmy w końcu ubiegłego roku, niewiele zaszkodziło interesom banku. Zysk brutto banku w roku ubiegłym wynosił rs. 400,395 kop. 33, odtrącając z tego wydatki w sumie rs. 105,766 kop. 01, pozostanie jako zysk czysty rs. 294,629 kop. 32. Z powyższej sumy odliczyć należy na kap. zap. rs. 47,065 kop. 53. Z pozostałej zaś przekazano na rok następny rs. 2,463 kop. 79, a rs. 192,000 rozdziela się jako dywidenda między akcyonaryuszów, którzy tym sposobem w roku bieżącym otrzymują 9³/₁₆ proc. od swoich akcji. W dalszym ciągu posiedzenia, członków wychodzących z rady zarządzającej pp. Zawisze, Zawadzkiego i J. Epsteina, zaproszono przez akklamacyę na następne czterolecie i uchwalono udzielenie warszawskiemu towarzystwu dobroczynności jednorazowej zapomogi w kwocie rs. 500.

Wywóz koni z Królestwa Polskiego do Prus wra- sta coraz bardziej. W Bydgoszczy zawiązały się formalne agencye, ułatwiające zakup rosłych koni wojskowej miary. W tych dniach wywieziono koleją bydgoską znaczną partję koni, za które wysocka otrzymano ceny.

Ryński bank handlowy przeznaczył za 1883 rok 10% dywidendy, t. j. 25 rs. Do kapitału zapasowego dodano z roku 1883 rs. 9,894.

Nowy zbyt naft kawkazkiej. „Nowoje Wremia” podaje, iż dom Rotszyldów paryżkich, posiadając w Fiume nad morzem Adriatykiem, zakład do przetórkii surowej nafty amerykańskiej, obliczywszy się obecnie, iż wobec otwarcia kolei żelaznej z Baku do Batumi, korzystnie będzie przerabiał naftę kawkazką, wysłał do Baku specjalistów, którzy zwiędziwszy zakłady naftowe, przybyli do Petersburga, gdzie zrobili z towarzystwem braci Nobel umowę co do dostawy nafty kawkazkiej do zakładów rotszyldowskich w Fiume.

Pokłady żelaza. W gubernii Orłowskiej, powiecie Kronenskim, znajdują się bogate kopalnie żelaza, zwane ancyferowskimi. Do eksploatacyi tych bogactw przyrody wiąże się zamierzał syndykat kapitalistów francuzkich, którzy zgrupowali na ten

cel bardzo znaczną sumę 80,000,000 franków. Projekt jednak, pomimo takich zasobów finansowych, nie doszedł do skutku. Obecnie, jak donoszą „Pet. Wied.”, przystąpili do eksploatacyi przedsiębiorcy rosyjscy, choć ze środkami o wiele skromniejszemi.

Produkcya tytoniu. W dopełnieniu do pomieszczonej w Nr-ze 95 naszego „Dziennika” wiadomości o produkcyi tytoniu, musimy dodać, iż z 431 fabryk istniejących w 1883 roku w państwie rosyjskiem (bez Syberyi i Kaukazu), prawie trzecia część powstała w ostatnich czasach, z powodu u częściowego pozwolenia zakładania fabryk na wyrób trzeciego gatunku tytoniu (jak: bakan, wirginia i inne) w prowincjonalnych miastach. Produkcya tych tytoni wzrosła od roku 1881 z 1,178,091 pudów do 2,579,383 pudów, a akcyza od tego gatunku tytoniu w ostatnim roku wynosiła 4,127,011 rs., czyli o 3,114,562 rs. więcej jak w roku 1881 i wynosiła 1/4 ogólnego dochodu tabacznego. Zagranicznych liści przerobiono w krajowych fabrykach więcej jak 20,000 pudów, od których pobrano akcyzy pół miliona rubli.

Uprawa wina w Rosyi. W ministerstwie dóbr państwa opracowuje się obecnie projekt o wspieraniu fabrykacji ruskich win i uprawy winnic na Kaukazie i w Krymie. Jest zanniar urzędzenia winnic i plantacyi szcepów winnych, dla zaopatrywania latoroślą winną okolicznych mieszkańców, oraz urzędzenia w rozmaitych miejscowościach Kaukazu i południowego brzegu Krymu ferm wzorowych, połączonych z szkołami wyrobu win na sposób europejski. Ze statystycznych danych, zebranych przez departament rolnictwa, okazuje się, że obecnie Kaukaz wyrabia 10—12 milionów wiader wina, czyli 3/4 całej produkcyi rosyjskiej. Według zdania specjalistów, wina Kachetii, Kartalinii, Imerecyi, a także wyrabiane w guberniach: elizawet-polskiej, bakińskiej i erywańskiej, są to wina wyborowych gatunków, lecz nie mogą być przedmiotem wywozu, bo przy teraźniejszym sposobie fabrykacji nie są w stanie wytrzymać dalszego transportu i dłuższego przechowywania. Projektowane szkoły mają być utrzymywane na koszt rządu, a dla zachęty uczniom, mają być im przyznawane ulgi w odbywaniu służby wojskowej, na równi z kończącymi kurs niższych szkół rolniczych.

Szkoły owocarstwa obwodowe (Stanowe owocnicke szkoły) mają rozpocząć w końcu b. r. istnienie swe w Czechach, w okręgach owocorodnych litomierzkiem i mielnickim. Subwencya dla każdej z nich wynosić będzie 4,000 złr., jak donosi o tem gazeta ogrodnicza „Flora”. Czyby w naszym rolniczym kraju podobne zakłady nie miały racyi bytu?

Kronika Łódzka.

(—) **JW. pan Gubernator Piotrkowski** przybywa dzisiaj do naszego miasta.

(—) **Ofiary na tanie kuchnie.** Z powodu załagodzenia zatargu pomiędzy pp. P. i F., złożono w naszej redakcyi rs. 25 na zakupienie marek w taniej kuchni N. I. Na ręce znów zwierzchnika tegoż zakładu złożył p. A. Goldfeder z Warszawy rs. 100.

(—) **Prelekcya pani Żdzarskiej** odbyła się we środę na sali pana Ryszaka, dokąd pośpieszyła nieliczna gromada ciekawych słuchaczy. Może cena trochę wygórowana i niezbyt szczęśliwie wybrany temat, wpłynęły na słabe zajęcie się odczytem.

Zostawiając obszerniejszą recenzję naszemu niedzielnemu felietoniście, poprzestajemy na teraz na tej krótkiej kronikarskiej wzmiance.

(—) **Z teatru polskiego.** Zapowiadana od dość dawnego czasu milierowska komedia p. t. „Dowcip pięknych kobiet,” nie przyciągnęła do teatru tak licznej publiczności, jakby się tego można było spodziewać ze względu na nieśmiertelnego wieszczka francuzkiego. Jakkolwiek bowiem „Jerzy Dandin” należy do najsłabszych utworów Moliera, to jednakże samo rozgłosne imię pisarza wpłynąć było powinno na większe zainteresowanie się przedstawieniem. Nie chcemy bynajmniej powiedzieć żeby wieczór to był prawdziwie artystyczny, nie pochwalamy też wyboru tłumaczenia prastarej rzeczy—ale zawsze zasługiwała ona na większe zajęcie się

chęcony do rządów, że myślał ustąpić z tronu, a w tej dziedzinie powołał do Berlina człowieka, o którym wiedziano, że on jeden zdoła burzę usmierzyć. Otton von Bismarck stanął w r. 1862 na czele rządu pruskiego, a biorąc tekę prezesa ministrów, wyrzekł: ja wam pokażę jak się z takimi ludźmi trzeba obchodzić. „Takimi” ludźmi byli posłowie narodu, był parlament, narodu reprezentacya, a o tych posłach, o tej reprezentacyi narodu, mówił Bismarck, jak się wyraża o natrętej hołocie. Kiedy nowy prezes ministerstwa stanął na czele rządu pruskiego, nie było w całym kraju więcej niepopularnego człowieka.

Teraz zmieniał się położenie. Wiadomo, że rządy niemieckie nie znały aż do „wstąpienia na tron” Bismarcka polityki narodowej. Niemcy, rozczłonkowane na kilkadziesiąt drobnych państw, prowadziły politykę zaściankową, nie sięgającą poza słupy graniczne pojedynczych krajów i krain.

Polityka narodowa, mająca na celu złączenie całego narodu, stworzenie wielkiego, jednolitego państwa, majaczyła tylko w głowach „marzycieli”, literatów. Była ona zbrodnią, zdradą stanu, za którą karano „zapaleńców” między rokiem 1830—60 fortecą, a nawet kulą. Już to młodych studentów pokutowało w kazamatach niemieckich za to, że odważyli się marzyć o wielkiej niemieckiej ojczyźnie, że śpiewali o Barbarossie, śniącymi w Kyfhauserze o świętości dawnego cesarstwa? Idea ta, zrodzona w sercach poetów, uchodziła za utopi-

PRZEGLĄD LITERATURY NIEMIECKIEJ.

(Dokończenie—patrz Nr. 96).

Natury zagadkowe wołały: nie słuchaj, bo jesteś wolnym synem wolnego narodu! a obywatela nowożytnego hasłem być powinno: słuchaj właśnie, abyś był wolny! Nie możemy być wszyscy wodzami, a lepiej, gdy przeciętny obywatel jest robotnikiem, szeregowcem, niż „rozczochnym” dziwkami, któremu się uwidziało, że jest powołany do zreformowania społeczeństwa. Przeważnie wszyscy w szeregu i pełniąc wolę narodu, przyczyniając się do wytworzenia i ustalenia dobra powszechnego.

Taką jest tendencya powieści „In Reich und Glied.”

Widzimy w tym utworze zasadniczy postęp, bo rozbrat z „zagadkowością” i „rycerstwem ducha” wszelakich odcieniów, widzimy upamiętanie się tendencji liberalnej, która zaczyna ostatecznie budować. I dlatego to jest powieść „W szeregu”, jedną z tych, których historia literatury niemieckiej pominąć nie może; jest ona jednym z kamieni milowych, stojących na drodze rozwoju duchowego Germanii.

Tendencję swoją wcielił Spielhagen w następną osnowę: dwóch braci stryjecznych Leon i Walter Guttman, chowają się na dworze barona von Tuchbein razem z synem tegoż, Henrykiem, szablonowym szlachcicem autora „Natur problematycznych,”

zycznym. Nie błyszczy, nie olśniewa, lecz pracuje pożytecznie. Ma on być kontrastem Leona i wyobrazicielem dodatniej idei powieści.

Zdrowej, pożytecznej tendencji nie odmówi tej pracy nawet zaciekle nieprzyjaciel Spielhagena. Nie występuje ona jednak jeszcze tak wybitnie, jak powinna, bo Leon, choć ma być pierwiastkiem ujemnym powieści, zakrywa sobą wszystkie inne postacie. Waltera zaledwie widzimy. Sympatya autora, artysty, stanęła znów po stronie charakteru błyskotliwego, choć myśliciel ukochał w pomysł cichego pracownika. Zdała stojący, niewtajemniczeni w pracę artysty, nie rozumieją gdy im ktoś powie, że daleko trudniej operować charakterem zwartym, jednolitym, aniżeli chwiejnym i łamiącym się. Bo czynność charakteru jednolitego postępuje szerokim, utartym gościńcem jawności, a powieść, gdy ma zajmować, potrzebuje manowców, dróg i drózek. Potrzebne ona do zaciekania: efektów i różnorodnych malowideł, czego taki Walter dać nie może.

Pominąwszy tę drobną wadę, widzimy nad powieścią, mimo jasności z góry wytkniętego celu, częstokroć gęste a długie cienie. Nie pochodzi one z przedmiotu lecz z łona czasu, z którego powieść wyrosła. Bo właśnie szamotał się liberalizm między r. 1860 a 63 z gabinetem z niesłychaną dawniej namiętnością. Młody parlament pruski wszczął jak się wyżej powiedziało, tak wielką wrzawę, że się nią nawet sam panujący przerażał. Dzisiejszy cesarz był wówczas tak znie-

miejsceowej publiczności. Treść „Dowcipu pięknych kobiet,” zaczerpnięta z Decamerona a polegająca na zdradzeniu męża przez płochą żonę, płaską jest bardzo i nie nastęrcza żadnych prawdziwie komicznych sytuacji. W naszych oczach całość wygląda na dawną „szopkę” tem więcej, że w tłumaczeniu pana Natana Silbersteina zatracił utwór wszystkie cechy wieku, w jakim powstał. To samo ma miejsce również z językiem, który nie tylko że nie odpowiada molierowskiemu, ale nawet jest zepsutym i zbyt trywialnym. Literatura nie zyskała nic na przyswojeniu „Dowcipu pięknych kobiet.”

Artyści nasi robili wszystko, aby możliwie dobrze wywiązać się z zadania, nie ich zaś wina, że wyglądali pstro w różnobarwnych kostiumach, które równie dobrze licowały z ówczesną epoką, jak i dzisiejsze stroje francuskie.

Komedję Moliera poprzedził fragment dramatyczny „Nędza” napisany przez zdolnego artystę naszej sceny p. Popławskiego. Już sama nazwa „fragment dramatyczny” cechuje najlepiej zamiar autora, który występuje tutaj bez żadnych pretensyj. Jak na pierwszą próbę zawodu pisarskiego, „Nędza” wcale nie jest nędzną; wiersz gładki wyróżnia ten utwór. Dziwić się tylko należy, że poeta stawiający pierwsze kroki zaczyna od idealizowania wyzutków społecznych, wprowadza na scenę rozpustnicę i robi z niej coś na kształt „pokutującej Magdaleny;” podczas gdy zwrócić się raczej należało do idealniejszych sfer. Nikt nie powinien zaczynać od końca.

Autor i pani Różańska deklamowali dobrze, lubo miejscami zbyt monotoniem.

(—) Trupa baletowa p. Łukowicza, która obecnie gości w Pradze Czeskiej przybędzie około 20 b. m. do naszego miasta. Będzie to pierwsze zjawienie się tego rodzaju trupy na bruku łódzkim a składać się będzie z czterech przedstawień. Rozgłos jaki zdobyła sobie ta trupa zarówno w Petersburgu, Sztokholmie jak i Krakowie i Lwowie, wpłynęło niezawodnie na powodzenie widowisk.

(—) Wywóz towarów drogą żelazną fabryczno łódzką obejmował w ubiegłym miesiącu kwietniu 132,000 pudów.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Dla schronienia nauczycielek. Dzięki zapisowi Maryi z Wisnowskich Turowskiej, z dnia 10 listopada 1882 roku, sympatyczna instytucja schronienia nauczycielek w Warszawie pozyskała znaczną sumę zapomogową, w postaci nieruchomości, położonej w gubernii lubelskiej, a mianowicie w mieście Lubartowie. Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, zapis powyższy przyjęła i zajęmie się jego zrealizowaniem.

— Wylew wody. W skutek kilkunastu deszczów ostatnich, niektóre rzeki w kraju przybrały. Między innymi Bug i Wieprz w niektórych miejscowościach wystąpiły z brzożów, zalewając szeroko nadbrzeżne łąki. Również rzeka Horyń na Wołyniu wylała, tak nawet, że w wielu miejscach z powodu zalania dróg, komunikacja została na pewien czas przerwana.

— Biblioteka Jagiellońska w Krakowie otrzymała od rodziny po ś. p. Józefie Kre-

jeszcze wówczas, kiedy w Berlinie gospodarował już człowiek, który o niej nie tylko marzył, lecz szukał formy i środków do jej wcielenia. Jeszcze w r. 1865 śmieli się z Bismarką przewodnicy stronnictwa liberalnych, kiedy już o planach swych mówił. A przecież wykonał pierwszą część programu już w roku następnym. Nie każdy wie, że wojna z Austrią jest sprawą jedynie Bismarka.

Jednym zamachem zmieniło się położenie. Polityka narodowa, do której liberalizm od lat 50-ciu nawoływał, nie była już zbrodnią, bo stała się celem samego rządu; przestała mieć rację bytu w literaturze, bo stała się czynem. Słowo — poezja — spełniło w tym kierunku swe zadanie: przygotowało czyn. Powieść tendencyjna powinna się była zrzec polityki narodowej z chwili, kiedy się nią zajęli ludzie fachowi. Zrozumiał to Spielhagen, bawiący się jeszcze w „In Reich und Glied” polityką, bo stanął w powieści następnej „Ambos und Hammer” (1869) na gruncie wyłącznie społecznym.

W powieści tej wraca myśl poprzednia, apoteoza pracy, owego gojącego, hartującego lekarstwa, potrzebnego tak bardzo chorobliwie pożądanym dzieciom naszego czasu.

Jerzy Hartwig, dobry, poczciwy chłopiec, psuje się w towarzystwie szkolnego kolegi, nikczemnego, jak zawsze u Spielhagena, junkra, Henryka von Zehren. Spada tak nisko, że go sąd posyła do karnego domu. Tu, między rabusiami i złodziejami, uczy się pracować i leczy się w ten sposób z ró-

merze piękny dar, bo znaczną część jego biblioteki, mianowicie utwory treści filozoficznej i sztuk pięknych, a to w ilości dzieł 567, tomów 865, nie licząc znacznego pocztu broszur.

— Znakomity podróżnik prof. Benedykt Dybowski udał się do Lwowa, celem objęcia katedry zoologii na tamtejszym uniwersytecie.

— Pan Bronisław Pawlewski, warszawianin, znany z licznych prac fachowych obejmuje katedrę technologii chemicznej na politechnice lwowskiej.

— Jubileusz. Jeden z najzasłużniejszych obywateli Księstwa Poznańskiego hrabia Franciszek Żółtowski obchodził w dniu 24 b. m. w Gnieźnie pięćdziesięcioletni jubileusz swej obywatelskiej działalności. Przeszło 120 obywateli okolicznych zasiadło do wspólnej biesiady, na której wznosili toasty hr. August Cieszkowski, patron kółek włościańskich p. Maksymilian Jackowski oraz ks. dr. Kantecki, redaktor „Kuryera poznańskiego.”

Hrabia Żółtowski należy do tych nielicznych magnatów, którzy nie tylko znaczny majątek unieją cenić i dla dobra ogólnego pożytkować, ale nadto powiększają go zapobiegliwością i pracą. Ztąd też pochodzi że jubilat corocznie skupuje ziemię, podczas gdy inni lekkomyślnie oddają ją w obce ręce.

— Budowa galicyjskich kolei transwersalnych zbliża się ku końcowi. Już 1 Lipca b. r. oddane będą do publicznego użytku przestrzenie: Podgórze — Oświęcim i Grzybów — Zagórze; przestrzenie: Stanisławów — Husiatyn i Czacza — Zywiec 1 września. Wszystkie linie gotowe być mają do dnia 1 października b. r.

Projekt nowych środków przeciw pożarom. Ministerium spraw wewnętrznych zamysła ułożyć szereg przepisów ku zapobieżeniu licznym pożarom po wsiach i osadach, tak szkodliwie oddziaływających obecnie na stan gospodarstw włościańskich. Jest zamiar doprowadzenia wszystkich urzędów gminnych do tego, aby posiadały odpowiednie przyrządy pożarne, których nabycie i utrzymanie ponosiły same gminy. Także przy taksowaniu dla towarzystw asekuracyjnych jest zamiar przeprowadzenia wyższych, bardziej z rzeczywistością zgodnych ocen, gdyż przy obecnej niskiej ocenie, pogorzelec nie jest w stanie odbudować się za otrzymane wynagrodzenie.

* W przedmiocie zwiększenia płac dla lekarzy miejskich w miastach Cesarstwa oraz w guberniach kraju południowo i północno zachodniego, będzie wkrótce roztrząsany przez radę państwa wniosek ministerium spraw wewnętrznych.

* Prawdziwa pomoc. Dziennik „Posener Zeitung” donosi, że książę Turn-Taxis, składając się do prozb dzierżawców swoich w obwodzie poznańskim, narzekających na nieurodzaje, wyznaczył 60,000 marek na 2, 3 i 4-procentowe zapomogi dla takowych.

* Obchód jubileuszowy 300-letniego istnienia uniwersytetu edynburskiego, rozpoczęto w dniu 15 kwietnia solenną uroczystością. Przybyli liczni deputacye zamiejscowych uniwersytetów, pomiędzy innymi takie powagi naukowe jak Virchow, Kurtius. Schmiedberg inni. Wieczorem iluminowano całe miasto, a rada miejska wydała wspaniałe bankiet dla gości jubileuszowych. Dzień zakończyli studenci pochodem z pochodniami.

* Najbogatszą sieć telefonów posiada miasto Zurich w Szwajcarii. Jeden aparat telefoniczny przypada tamże przeciętnie na 49 mieszkańców. Drugim jest Sztokholm, gdzie na 150 mieszkańców jeden aparat przypada.

TELEGRAMY.

Madryt, 30 kwietnia. Gazeta urzędowa donosi, że oficerów, którzy opuścili garnizon Santa Coloma, aby kraj do powstania pod-

żnych zachcianek. Wyszedłszy z więzienia, staje się robotnikiem, w końcu właścicielem fabryki, opiekunem i ojcem swych podwładnych i t. d.

Pomysł to oryginalny i przeprowadzony z całą potęgą talentu spielhagenowskiego. Szlachcic nie mogło to oczywiście schlebzać, że się Jerzy w jej towarzystwie demoralizuje, a między złodziejami i rabusiami porządnym staje człowiekiem. Pominąwszy tę „sympatyjkę” Spielhagena, trudno powieści cośkolwiek zarzucić.

„Ambos und Hammer” kończy misję tendencyjną Spielhagena. Wypowiadawszy się w „Naturach zagadkowych” ze wszystkich przeczyć młodości, dźwignąwszy się w „W szeregu” z apatyj porowolucyjnej, stworzył „Kowadło i młotem” ideę dodatnią, ideę pracy, leczącej wszystkie wątpienia i niedołęztwa „niezadowolonych”.

Odtąd słabnie muza Spielhagena. Już w „Powodzi” (die Sturmfluth) nie widzimy śmiałego, a namiętłego zapaśnika tendencyi. Autor zlagodniał, stając się wszechstronniejszym. Zwraca się teraz do pracy więcej naukowej. Redaguje znany miesięcznik p. t. „Westermanns - Monatshefte”, pisze teoryę powieści i t. d. Późniejsze nowelle „Quisisana, das Skellet im Hause, Angela i t. d.” noszą już na sobie ślady upadającego talentu, a dramat „Gerette”, którego wystawienie nad Nową było bezpośrednim powodem podróży Spielhagena do Petersburga, nie należy do lepszych dzieł literatury niemieckiej.

T. J.-Chaiński.

burzyć, dziś rano przyaresztowano. Mangano zabity, banda jego w rozsypce.

Madryt, 30 kwietnia. Ostateczny rezultat wyborów: 329 monarchistów, 98 opozycjonistów rozmaitych odcieni.

Londyn, 30 kwietnia. Współdział w konferencji przyrzekły stanowco wszystkie monarcharstwa z wyjątkiem Francji. Telegram z Kairu donosi, że Osman Digma zbrojnie posuwa się pod Assuan.

Petersburg, 30 kwietnia. Z powodu nieurodzajów zeszłorocznych, przeznaczył rząd dla rolników gubernii Kazańskiej 377,000 rubli zapomogi.

Lima, 29 kwietnia. Anglia, Hiszpania, Włochy i Holandia uznały regencyę prezydenta Iglesiasa.

Madryt, 29 kwietnia. Inżynierowie rządowi skonstatowali rozmyślnie przygotowanie katastrofy kolejowej pod Bajadoz. Sprawy odrubowali szyny i spojenia mostowe. Wiunych do tej pory nie wykryto. Według depeszy z Granady, komunikacya telegraficzna z Motrilem przerwana. Jene-nał Pavia donosi, że złoczyńcy energicznie są ścigani.

Madryt, 29 kwietnia. Dziennik ministerjalny przypisuje katastrofę pod Bajadoz stanowco spiskowi rewolucyjnemu. W Kadyksie, Kordowie i Barcelonie aresztowano wiele osobistości cywilnych i wojskowych.

Petersburg, 30 kwietnia. Za Kronszta-dem morze stopniowo uwalnia się od lodów.

New-York, 30 kwietnia. Telegram z Hawanny opiewa: W magazynie prochu w San Jose nastąpiła eksplozja. Sąsiednie budynki mocno uszkodzone. Liczby zabitych jeszcze nie skonstatowano — dotychczas wydobyto kilkanaście ciał.

Londyn, 30 kwietnia. 149 głosami przeciwko 79 odrzuciła izba niższa projekt ustawy o paleniu ciał.

Wiedeń, 30 kwietnia. „Wiener Zeitung” ogłasza reskrypt cesarski z 27 t. m., mocą którego król rumuński mianowany został kawalerem orderu „Złotego runa.”

Petersburg, 30 kwietnia. Z mocy Najwyższego zezwolenia postanowiono utworzyć subskrypcyę na wybudowanie pomnika, poświęconego pamięci zmarłej Cesarzowej Maryi Teodorównie.

Petersburg, 30 kwietnia. Miejscowe dzienniki donoszą, iż kwestya ustanowienia general-gubernatorstwa amurskiego oddaną została pod decyzję rady państwa.

Jako przyszłego general-gubernatora wskazują general-lejtnanta barona Korfa.

Portsmouth, 30 kwietnia. Statek „Crocodile” przybył tu dziś. Sprawdzono, że cholera wybuchła w kilka dni po odplynięciu statku z Bombay. Zmarło ośmiu żołnierzy, z tych sześciu w niespełna godzinę po zachorowaniu.

Amsterdam, 30 kwietnia. Według „Handelsblad” subskrypcya na pożyczkę rosyjską wynosi w Hollandyi 9—10 milionów funt. szt.

Berlin, 30 kwietnia. W Berlinie, w prowincjonalnych miastach niemieckich i w Amsterdamie podpisano na nową pożyczkę rosyjską 200 milionów funtów szterlingów. Po repartycyi wypadnie prawdopodobnie około 5%.

Darmstadt, 30 kwietnia. Następca tronu niemieckiego z całą rodziną odjechał dziś przed południem do Heidelberga dla odwiedzenia cesarzowej austriackiej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 30 kwietnia. Weksle na Londyn 24 1/2, II pożyczka wschodnia 93 1/2, III pożyczka wschodnia 93 1/2, nowa renta złota 161 3/4, petersburski bank dyskontowy 475.

Berlin, 30 kwietnia. Banka rosyjsk. 203,35, weksle na Warszawę 208,10, na Petersburg 207,40, na Wiedeń 168,20, na Londyn 20,41, na Paryż 81,05, na Amsterdam 169,40.

Wiedeń, 30 kwietnia. wiecz. Akcya kredyt. 320,50, takżeć węgier. 320,25, francuskie 314,50, lombardy 143,25, galicyjskie 286,25, kolbi polu. zach. 182,75, austr. renta papierowa 80,17 1/2, takżeć złota 101,10, 6% węgier. złota 122,65, 5% papier. 88,80, takżeć 4% złota 92,07 1/2, noty markowe 59,45, napoleony 9,64 1/2, zwiazek bankowy 111,60; akcya tabacznego 153; usp. mocne.

Londyn, 30 kwietnia po południu. Konsole 101 1/2, pruskie 4% konsole 102 1/2, 5% tureckie z 1865 r. 9, rosyjska pożycz. z 1871 r. 91 1/2, takżeć z r. 1872 91, takżeć z 1873 r. 92 3/4; 6% renta złota węgierska 102 3/4; 4% renta złota węgierska 76 3/4, austriacka złota renta 89 1/2, egipska 67 1/2, banku ottomańskiego 167 1/2, lombardy 121 1/2, akcya kanału suez-

kiego 83 1/2, srebro 507 1/2, dyskonto 1 1/2 0/0. Do banku wpłynęło dziś 75,000 £.

Paryż, 30 kwietnia po poł. (Sprawozdanie końcowe) 3% renta umarzalna 79,02 1/2, 3% renta 78,02 1/2; 4 1/2 0/0 pożyczka 108,35, włoska 5% renta 95,50, austriacka renta złota 84 1/2, 6% złota węgierska 103 1/2, takżeć 4% 77 3/8, rosyjska 5% z roku 1877 95 1/2. Losy tureckie 46,62 1/2. Crédit mobilier —. Credit foncier 1321,00; akcya szekle 2097,00, bank paryski 850,00, bank dyskontowy 592,00, weksle na Londyn 26 1/2 1/2 akcya tabacznego 57,625.

Warszawa, 30 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica pstra i dobra —, biała 850—885, wybor. 915—930; żyto wyborowe 232 1/2, 645—660, średnie —; jęczmień 2 i 4-rozrodowy 202 1/2, 500—600; owies 142 1/2, 350—375; gryka 200 1/2 —; groch polny 200 1/2, 800 kop. za korzec. Dowieziono: pszenicy 600, żyta 500, owsa 50, grochu polnego 80 korcy.

Szczecin, 30 kwietnia po poł. Targ zbożowy Pszenica ospale; w m. 160,00—179,00, na kw. mj. 178,50, na wrz. paż. 182,50. Żyto ospale; w m. 130,00—144,00; na kw. mj. 144,00, na wrz. paż. 144,00. Olej rzepakowy, na kw. mj. 57,50, na wrz. paż. 55,00. Spirytus w m. 48,20, na kw. mj. 45,10, na cz. lp. 48,80, na śr. wrz. 50,20. Olej skalny w m. 8,10.

Wiedeń, 30 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9,67, na mj. cz. 9,65. Żyto na wiosnę 8,25, na mj. cz. 8,25. Kukurydza na mj. cz. 6,75, na lp. śr. 6,32. Owies na wiosnę 7,50, na mj. cz. 7,50.

Peszt, 30 kwietnia przed poł. Targ zbożowy. Pszenica w m. mocna; na wiosnę 9,40, na jesień 9,68. Owies, na wiosnę 6,95. Kukurydza (na mj. cz. 6,33; pogoda piękna.

Londyn, 30 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica spokojnie, stale; przybyłe ładunki słabiej; owies ospale; groch poprawia się w cenie; inne artykuły stale. Od ostatniego poniedziałku dowieziono obcego zboża: pszenicy 17,820, jęczmienia 4,860, owsa 14,670 kw. Nadplynęło 6 ładunków pszenicy; pogoda piękna.

Londyn, 30 kwietnia. Cukier Hawaana Nr. 12, nominalnie 17. Cukier burakowy ospale 14 1/2.

Brema, 30 kwietnia. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) spokojnie. Standard white w m. 7,60, na mj. 7,60, na cz. 7,70, na lp. 7,80, na śr. 8,10.

Poznań, 30 kwietnia. Spirytus w m. bez bec. 46,10 na kw. 46,10, na mj. 46,50, na cz. 47,30, na śr. 48,60; usp. ospale.

Głazów, 30 kwietnia. Surowiec. Mixed numbers warrants 42 1/2 sz.

Liverpool, 30 kwietnia. Bawełna (sprawozdanie początk.). Przynuszczałny obrót 8,000 bel; spokojnie. Dzienny dowóz 8,600 bel.

Liverpool, 30 kwietnia, po połud. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 8,600 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Amerykańska bez zmian. Suraty ospale. Middl. ameryk. na kw. mj. 6 1/2, na mj. cz. 6 1/2, na lp. śr. 6 3/4, na śr. wrz. 6 1/2, na paż. list. 6 1/2. Dhollerah good fair 4 1/2, Oomra fair 4 1/2, good fair 4 1/2 p.

New-York, 29 kwietnia. wieczorem. Bawełna 11 3/4, w N. Orleans 11 3/4. Olej skalny rafinowany 70 0/0. Abel Test 8 1/2, w Filadelfii 8 1/4. Sarowy olej skalny 7 3/4. Certyfikaty pipe line — d. 94 1/2 c. Mąka 3 d. 65 c. Czerwona pszenica ozima w m. 1 d. 12 c. na kw. nominalnie, — d. 11 1/2 c., na cz. 1 d. 14 c. Kukurydza (nowa) — d. 63 c. Cukier (fair redning Muscovades) 5 1/2, Kawa (fair Rio) 10 1/2, Łój (Wilcox) 8,55. Stomina 9 1/2. Fracht zbożowy 1 1/2.

Warszawa, 30 kwietnia. Okowita 78% z akcyzą kop. po 8%^{1/2}. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład, za wiadro kop. 820—827, za garniec kop. 267—269. Szynki za wiadro kop. 833—839^{1/2}, za garniec kop. 271—274 (z dod. na wyschn. 2%^{1/2}).

TELEGRAMY GIELDOWE.

	Z dnia 30	Z dnia 1
Gielda Warszawska.		
Zajęta z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	48.17	48.—
„ Londyn „ 1 £.	9.81	9.75
„ Paryż „ 100 fr.	39.15	39.95
„ Wiedeń „ 100 fl.	81.30	81.15
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	87.40	87.27
Ros. Poż. Wschodnia	93.—	93.15
Listy Zas. Ziemi z 69 r. Lit. A.	99.—	99.20
„ „ „ male	98.70	98.90
Listy Zast. M. Warsz. Ser I	96.—	96.—
„ „ „ II	94.—	94.—
„ „ „ III	93.15	93.20
„ „ „ IV	92.80	92.75
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	86.75	86.75
„ „ „ II	85.—	85.—
„ „ „ III	83.65	83.65
Gielda Berlińska.		
Banki y rosyjskie zaraz	208.35	208.55
„ „ „ na dost.	208.50	208.75
Weksle na Warszawę kr.	208.10	208.25
„ Petersburg kr.	207.40	207.50
„ „ „ dl.	205.60	206.—
„ Londyn kr.	204.15	204.15
„ „ „ dl.	203.40	203.45
„ Wiedeń kr.	168.20	168.10
Dyskonto prywatne	3 1/2	3
Gielda Londyńska.		
Weksle na Petersburg	24 1/13	24 1/13
Dyskonto 2 1/2 0/0		

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 30 kwietnia:
W parafii katol. —.
W parafii ewang. —.
Starozakonnych:
Zmarli w dniu 30 kwietnia:
Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Ludwik Wiśniewski lat 52, Katarzyna Grzelak lat 48.
Ewangielicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt —; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Jakob Ajer lat 49, Ernestyna Hühn lat 32.
Starozakonnych: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Piątek dnia 2 maja. Temperatura wczoraj rano 11° K., w połud. 16° R., wieczór 11° R. Średnia wysokość barometru 27 cali 10 linij tr.

WYKAZ DEPEZ

niedoręczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.
Rozalia Lorons, Stückgold, Jakob Kopied, Karowski, Gerstenzang.

Bilans Banku Handlowego w Łodzi po dzień 19 (31) grudnia 1883.

MA.

WINIEN.

Dr. Ksawery Jasiński, powrócił z zagranicy. Leczy specjalnie choroby skóry i dróg moczowych. Nowy Rynek, dom Szwetysza Nr. 4. 249-3-6

Dr. Hasfeld mieszka na rogu Nowego Rynku i ulicy Średniej, w domu W-go G. Kühna vis-à-vis restauracji p. Klukowa. Przyjmuje chorych do 10-ej rano i od 4-6 po południu. Biednych bezpłatnie. 229-8-8

TEATR POLSKI.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

w Piątek dnia 2 maja 1884 r.

ZA POŁOWĘ CENY

pierwszy raz

Ożenięciemogę

Komedia w 3 aktach, Aleksandra hr. Fredry (ojca).

Początek o godz. 8-ej.

MAGAZYN MEBLI

WIELKI WYBÓR wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.

Kupno i wynajem mało używanych.

Urządzenie całych apartamentów.

ZALĘSKI I SKA

Marszałkowska N. 63,

dokładność i wykończenie firma gwarantuje.

Ceny niskie ale state. 123-11-12

Kalendarzyk dla dzieci

przez Jachowicza, złożony w redakcji Dziennika na korzyść biednych, nabywać można po kop. 15.

Mieszkanie

składające się ze sklepu wraz z 4 pokojami ulica Zawadzka naprzeciw nowo-budowanego domu Scheiblera, zaraz do wynajęcia, wiad. u pp. Krusche et Ender. 260-2-2

Table with 3 columns: Description, Ruble i kopiejki, Ruble i kopiejki. Rows include Gotowizna w Kasie, Rachunki przekazowe, Pożyczki na zastaw, Skup weksli, Papiery publiczne, Korespondencje, etc.

Rachunek Zysków i Strat Banku Handlowego w Łodzi po dzień 19 (31) grudnia 1883.

MA.

WINIEN.

Table with 3 columns: Description, Ruble i kopiejki, Ruble i kopiejki. Rows include Koszta handlowe, Odpisy, Przewidywane straty, Zysk do podziału, Pozostałość zysków z roku 1882, etc.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 30 kwietnia.

Table with columns: Wexle, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopelnione tranzakcje. Rows include Berlin, Inne niem. miasta bank, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akceje, Dopelnione tranz., Z końcem giełdy. Rows include Oblig. Skar. Kr. Pola, Dowody Kom. Cen. Likw., Listy Likw. Kr. Pola, etc.

"ANTIRHEUMATICON"

D-ra Leroy.

Maść roślinna przeciwko reumatyzmowi, drżączce i wszelkim cierpieniom kończyn. Liczne pomyślne próby odbyte w paryżkich szpitalach i doświadczenia pp. doktorów na osobach prywatnych, dowiodły że „Antirheumaticon“ w zupełności zasługuje na uznanie i zaleca się wszystkim jako znakomity środek przeciwko reumatyzmowi.

EKSTRAKT ROŚLINNY

Nieomylny środek przeciwko piegom, liszajom i wszelkim wyrzutom skórny. Środek ten jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nadaje skórze naturalną białość i świeżość.

Główny Skład w Warszawie, Z. SUCHOWIECKI, Królewska Nr. 19.

W Łodzi sprzedaż detaliczna w składach aptecznych i aptekach. Upoważnionym do pośrednictwa pomiędzy tutejszymi składami aptecznymi, aptekami z głównym składem Z. Suchowiecki jest Pan Z. Kula-kowski w Łodzi, Piotrkowska Nr. 76. 201-9-0

Z POWODU POWIĘKSZENIA FABRYKI TANIO DO SPRZEDANIA

podwójna MASZYNA PAROWA, leżąca, o wysokim ciśnieniu, o sile 100 koni, ze stawidłem wentylowem, połączona z transmisją za pomocą kół zębatych, które to połączenie z łatwością na linowe zamienić można.

J. Birnbaum & Co.

w Łodzi.

263-3-4